

odrestaurowany, zachwyca monumentalnym kształtem i bogactwem detali architektonicznych. W szczytowym momencie działalności sanatorium mogło się tu leczyć ponad 700 kuracjuszy. Do ich dyspozycji oddano aż 303 pokoje. Były one zlokalizowane w głównych budynkach i w należących do zakładu willach. Uzdrawisko pod koniec XIX wieku posiadało własną pocztę i połączenia telefoniczne. Jego sława była tak duża, że na wzór Sokołowska powstało parę lat później słynne szwajcarskie Davos. I mimo że, jest ono ośrodkiem sanatoryjnym młodszy, to cieszy się większą sławą, a Sokołowsko określa się nazwą „śląskie Davos”, chociaż chronologia wskazuje inaczej. Warto nadmienić, iż sam Tytus Chałubiński zainspirował się Görbersdorffem, szukając polskiego miejsca na kurort leczący choroby płuc – tym miejscem stało się Zakopane. Po II wojnie światowej Görbersdorff przemianowano na Sokołowsko, a sanatorium dr Brehmera na „Grunwald”. Chociaż nadal funkcjonowało jako uzdrawisko, to straciło międzynarodowe znaczenie. Prawdziwy cios przyszedł w roku 2005. Obiekt został zniszczony przez dwa pożary. I kiedy wydawało się, że Sokołowsko już się nie podniesie z losowego upadku, wydarzyło się coś niezwykłego. Unikatowy, po trosze dekadenski, klimat miejsca zaczął przyciągać artystów, filmowców, pisarzy – twórców poszukujących inspiracji. Kluczową rolę odegrała tu Fundacja Sztuki Współczesnej In Situ (łacińska nazwa oznacza „w miejscu”), która, po przejęciu ruin kompleksu w roku 2007 rozpoczęła żmudny proces rewitalizacji obiektów sanatoryjnych. Prace postępują powoli, gdyż wymagają ogromnych nakładów finansowych. Widać już pierwsze efekty odbudowy. Oglądamy spiczastą wieżę, która prezentuje się okazale. Fundację czeka jeszcze ogrom pracy. Ale już widoczne jest ożywienie aktywności kulturalnej Sokołowska, które stało się od pewnego czasu domem dla organizowanych corocznie festiwali filmowych, oraz miejscem spotkań artystów, wydarzeń kulturalnych i przestrzeni poświęconą pamięci Krzysztofa Kieślowskiego. W odnawianych powoli, ale systematycznie, ruinach sanatorium odbywają się koncerty i wystawy artystyczne.

Tuż za parkiem, w bezpośrednim sąsiedztwie budynku sanatorium, napotykamy niezwykle ciekawą budowlę. Pełniła ona dawniej rolę obserwatorium astronomicznego. Budynek powstał w 1876 roku w stylu neogotyckim. Pierwotnie dach był płaski, co widać na starych zdjęciach, i właśnie z tego tarasu można było obserwować niebo. Obecnie dach pokrywa oryginalny tupek. Niedługo budynek stanowił integralną część sanatorium dr Brehmera. Dziś jest własnością prywatną i pełni funkcję mieszkalną.

Naprzeciw głównego budynku sanatorium przy ulicy Słonecznej stoi inny historyczny obiekt.

Dawniej zwany Steinhaus, powstał około połowy wieku XIX. Jest pozostałością istniejącego w tym miejscu gospodarstwa. Został wybudowany w konstrukcji kamiennie-ceglanej. Obecnie mieści się w nim prywatna galeria sztuki oraz biblioteka publiczna. Zwraca

uwagę nową elewacją, a także oryginalnymi detalami architektonicznymi. Na ścianie zewnętrznej widoczna wmurowana tablica poświęcona Kieślowskiemu.



Pod płaskorzeźbą głowy artysty napis *Krzysztof Kieślowski w Sokołowsku 1951-1960*. Filmowiec trafił do Sokołowska wraz z siostrą i matką ze względu na chorobę płuc swojego ojca, który leczył się w tutejszym słynnym sanatorium dr Brehmera. I co podkreślają wszyscy jego biografowie, uzdrawiskowy klimat miejscowości i specyficzna atmosfera tego miejsca, często nazywanego „Platońską jaskinią”, głęboko zapadły w pamięć przyszłego reżysera. W każdym razie jest faktem, iż to w Sokołowsku zrealizował w roku 1974 film *Przeświadczenie*, jedną ze swoich pierwszych produkcji dokumentalnych.

Idąc w górę ulicy Słonecznej, na zapleczu dawnego sanatorium „Grunwald”, spotykamy kolejny ciekawy budynek. To postawiony około 1878 roku pensjonat „Weisses Haus” (Biały Domek). Przez lata wchodził w skład zespołu sanatoryjnego dr. Brehmera. Obecnie jest domem wielorodzinnym. Obiekt w stylu szwajcarskim, konstrukcji murowano-drewnianej, został wybudowany na miejscu domu kuracyjnego hrabiny Marii von Colomb. Przypomnijmy, że ta „matka chrzestna” sanatorium sokołowskiego była siostrzenicą księcia Gebharda von Leberechta, pruskiego feldmarszałka, wojskowego pruskiego zasłużonego zwycięstwami nad Napoleonem w bitwach – pod Lipskiem (1813) i Waterloo (1815). To ona przybyła latem 1849 roku do Görbersdorff, wsi pruskiej zamieszkałej przez ok. 350 mieszkańców. To ona jako pierwsza odkryła lecznicze walory tej sudeckiej miejscowości. Była pod wrażeniem lekarza Wincentego Priessnitz, który założył uzdrawisko w Gräfenburgu (dzisiejsze czeskie Lázně Jeseník) i odnosił spektakularne sukcesy w wodolecznictwie. Wzorując się na tym lekarzu-samouku w 1850 roku założyła w Görbersdorffie zakład leczenia zimną wodą, wykupując od Hochbergów, ówczesnych właścicieli, młyny z okolicznym terenem. Uzdrawisko, niestety nie przyniosło planowanych zysków, a niespłacone długi w 1854 roku wpędziły hrabinę do więzienia. Na szczęście dla miejscowości zakład przejął od niej jej szwagier – dr Hermann Brehmer. Dalsze losy uzdrawiska opisałem wcześniej.

Wyruszamy w drogę powrotną. Do ulicy Głównej dochodzimy ulicą Słoneczną, mijając dwa okazałe współczesne budynki mieszczące biura sanatoryjne, potem idziemy ulicą Parkową mijając skwer imienia Krzysztofa

Kieślowskiego. Wchodzimy na ulicę Szkolną, zatrzymując się przed budynkiem dawnej szkoły ewangelickiej. Pochodzi z 1880 roku. Po II wojnie światowej, od 1946 roku, mieściła się tu polska placówka edukacyjna. Obecnie dawne obiekty oświatowe zostały adaptowane na cele mieszkaniowe, a młodzież od początku XXI wieku uczy się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Janusza Korczaka przy ul. Unisławskiej. Idziemy dalej, mijając stojące naprzeciw dawnego budynku szkolnego zaniedbane domy o elewacji świadczącej, iż czasy świetności mają za sobą. Te domy domagają się remontu. Podobne wrażenie odnosiliśmy także obserwując podczas wcześniejszego spaceru inne budynki przy ulicy Głównej.

Dochodzimy do budynku o numerze 1, stojącego blisko połączenia ulicy Szkolnej z ulicą Główną. Prezentuje się korzystnie. Widać, że niedawno był odnowiony. Na ścianie zewnętrznej widoczne są kolorowe ornamentacje oraz cyfra 1847 oznaczająca rok jego powstania. To dawny obiekt uzdrawiskowy. Stanowi historyczną część kompleksu sanatoryjnego. Służył od połowy wieku XIX potrzebom kuracjuszy jako pensjonat oraz mieszkania dla obsługi tego dolnośląskiego kurortu. W latach 90. XX wieku budynek przeszedł w ręce prywatnych właścicieli. Obiekty mieszkaniowe przy ulicy Szkolnej powstawały na przełomie XIX i XX wieku, w okresie największego rozkwitu miejscowości. Ulicą Szkolną wychodzimy wprost na naszą starą pocztę. Całe szczęście, bo zrobiło się późno i zaczął padać deszcz. Po kolacji oglądam jeszcze wiadomości w telewizji i uzupełniam z Internetu wiedzę o historii Sokołowska. W zajmowanym przez nas klimatycznym apartamencie relaksujemy się po spacerze. Kolacja, rozgrzewająca herbata, plan jutrzejszego zwiedzania i zasłużony odpoczynek nocny.

Następnego dnia (środa 10 czerwca) po toalecie i smacznym, przyrządzonym we własnym zakresie śniadaniu udajemy się na kolejny spacer po uzdrawisku. Naszym celem jest poznanie interesujących i zabytkowych obiektów przy ulicy Parkowej. Udajemy się ulicą Główną w prawo, idąc około 100 m znaną nam trasą. Po dojściu do parku im. Krzysztofa Kieślowskiego skręcamy w lewo w prowadzącą lekko pod górę ulicę Parkową. Po prawej stronie ulicy mijamy jedno ze skrzydeł budynku związanego z osobą słynnego filmowca. Na ścianie przylegającej do kamienicy przybudówki znamienity napis o treści *–Kiedyś byli świetni reżyserzy, których dziś już nie ma*. Po pokonaniu 100-150 metrów dojdziemy do ścieżki prowadzącej na teren kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Królowej Świata. Był pierwotnie protestancki, wybudowany ze składek kuracjuszy w latach 1883-84 na terenie ofiarowanym przez dr. Theodora Römpera, także zasłużonego dla uzdrawiska lekarza. Po II wojnie światowej kościół został przekazany katolikom. Jest to murowany obiekt jednonawowy nie posiadający zabytkowego charakteru. Na uwagę zasługuje jedynie neogotycki drewniany prospekt organowy

(Dokończenie na stronie 10)